

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 k. 50 h. } 2-krot. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz po 20 hal. tytułu lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek: 20. marca.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Eufemii i Klaudyi. Jutro: Benedykta. **Gr.-kat.** Dziś: Wasyłja m. Jutro: Fteofylakta. **Słow.** Dziś: Polemira. Jutro: Lubomira.
Wschód słońca 6:04, zachód 6:10.

Nabożeństwa. Dziś nabożeństwo pasyjne w kościele OO. Karmelitów o g. 9 rano, w klasztorze OO. Dominikanów o 3, a w klasztorze OO. Jezuitów o g. 4 popołudniu. Tamże rekolekcje dla mężczyzn wszystkich zawodów o g. 7 wieczorem, w archikatedrze ormiańskiej rekolekcje dla mężczyzn z inteligencji pod przewodnictwem ks. arcybpa Teodorowicza o godz. 7 wieczorem.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt., muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowe Tow. im. Szewczenki“. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedzieli i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 4. Opłata w dni powszednie 60 hal. W niedzielę 30 hal. **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godziny 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszko pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Wieliczka we Lwowie: Świat podziemny, praca i życie górników. Fotoplastikon A. Kaczurby, róg ul. Pańskiej i Krętej. Codzień od g. 10 r. do 10 w. Wstęp 40 i 20 halerzy.

Foto-Plastikon. Pasaż Hausmana. Codzień od 10 r. do 10 w. „Zajmująca wędrowka po Wenecyi“. Wstęp 20 h.

Teatry. Teatr miejski: Dziś: „Na zawsze“, dramat L. Rydla. — Jutro: „Toska“, opera G. Pucciniego. Początek o godz. 7 wieczór.

Teatr ruski (pasaż Hermannów przy placu Zbożowym). Jutro: „Żydówka wychrzczank“, dramat Tołstoczego. Początek o godzinie 7 1/2 wieczór.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Jutro: „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Bronisława Hubermana, skrzypka, Zygmunta Bürgera, wionczelisty i Henryka Melcera. Początek o godzinie 7 1/2 w.

Odczyty i wykłady. Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Prof. dr. J. Zakrzewski: „Początkowe wiadomości z fizyki“. (Zakład fiz. uniw. Długosza 8) o g. 7 1/2 w. Szkoła nauk politycznych: Dr. Pazardo: „Starytka ludnościowa ziem polskich“ o g. 7 1/4 w. — Tow. prawnicze: P. Lassota: „O reformie administracyjnej“ o godz. 6 1/2 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgromadzenie członków Tow. szpitala św. Zofii o g. 5 pop. w sali posiedzeń Kasy oszczędności. — Posiedzenie Rady nadzorczej Tow. urzędników pryw. — Posiedzenie naukowe Tow. literackiego o g. 6 w. — Walne zgrom. budowniczych, majstrów murarskich, ciesielskich itd. i delegatów towarzyszy o g. 5 pop. w ratuszu.

Spostrzeżenia meteorologiczne z (obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 19 marca b. r.:

| Godzina | Ciśnienie w mm. | Temperatura C. | Wiatr | Opad w 24 g. (g. 2 pp) | | Temperatura | |
|----------|-----------------|----------------|------------------|------------------------|-----------|-------------|-----------|
| | | | | Najwyższa | Najniższa | Najwyższa | Najniższa |
| 7 rano | 734.5 | + 0.6 | S ₈ | +8.4 | -0.6 | | |
| 2 popoł. | 737.5 | + 3.8 | WNW ₅ | | | | |
| 9 wiecz. | 740.4 | + 3.2 | W ₂ | | | | |

Uwagi: Przeważnie pochmurno, po południu nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 20 marca.

Spory kawałek lwowskiego „socjalizmu gminnego“ miał być traktowany na wczorajszym posiedzeniu Rady miasta Lwowa. Na porządku dziennym bowiem znalazła się sprawa kontraktu o dzierżawę teatru miejskiego i wykupna tramwaju konnego. Ta druga sprawa wprawdzie została usunięta z porządku dziennego uchwałą komisji, w każdym razie po-

zostało dość zajmującego materiału, aby się nie dziwić, że sala była pełną i pełną galeria. Niestety, wszyscy ci „ciekawi“ doznali gorzkiego zawodu, a „socyalizm miejski“ musi czekać lepszych czasów.

Posiedzenie zagałę znowu późno, bo o godzinie pół do 8 prezydent dr. Małachowski, poczem sekretarz odczytał następujący wniosek nagły rad. Rewakowicza i innych w sprawie

zwołania Sejmu:

Rada miejska raczy uchwalić: Zważywszy, że Sejm krajowy we wrześniu 1901 r. na nowe sześćdziesiąte wybrany, zwoływany był na tak krótko, iż odbył dotąd tylko 18 posiedzeń, z tych 2 w grudniu 1901, 14 od 21 czerwca do 12 lipca 1902, a 2 w grudniu 1902, obecnie zaś zwołanie Sejmu na prawidłową sesję z miesiąca na miesiąc się zwleka;

„zważywszy, że tak opóźniane zwoływanie Sejmu i wyznaczanie mu tak krótkiego czasu do obrad ubezwładnia działalność reprezentacji kraju, a prawa jego autonomiczne doprowadza do stopniowego zaniku;

„zważywszy, że obok tej politycznej szkody, ten stan rzeczy sprowadza na kraj dotkliwie straty na polu ekonomicznym, społecznym i administracyjnym, uniemożliwia uchwalenie niezbędnych reform, utrwała bezbudżetową, na samych tylko prowizorych opartą gospodarkę, w której liczne potrzeby kraju, powiatów, gmin i zakładów publicznego dobra, znajdujące swój wyraz w budżecie, nie mogą być w porę uwzględnione;

Rada miasta Lwowa wyraża przekonanie, że zwołanie Sejmu zaraz po świętach wielkanocnych na dłuższą sesję wiosenną jest niezbędne i wypowiada nadzieję, że wszystkie czynniki rządowe i autonomiczne, do których to należy, poczynią odpowiednie kroki, ażeby położyć raz koniec obecnemu stanowi rzeczy, zagrażającemu istotnym prawom i najżywo-tniejszym interesom kraju.

„Rada wzywa swoje prezydium, ażeby po myśli powziętej uchwały, wniosło bezzwłocznie odpowiednią petycję do rządu i do Koła polskiego we Wiedniu“.

Nagłość uchwalono jednogłośnie, a r. Rewakowicz, zabrawszy głos dla uzasadnienia treści wniosku, zaznaczył przedewszystkiem, że wniosek niniejszy nie tylko nie jest jego wyłączną „własnością“, ale nie jest też jedynie wyrazem przekonania tych radnych, którzy go podpisali, lecz odbiciem przekonania szerokiego kół publicznych bez różnicy zabarwień polityczno-partyjnych. Fakt, że sejmowi nie daje się dostatecznego czasu do obrad, powiększa panującą u nas nędzę, gdyż cały szereg spraw ważnych i doniosłych pod względem ekonomicznym pozostaje w zawieszeniu. Mowca przytoczył kilka takich spraw, bezpośrednio dotyczących miasta Lwowa, jak sprawa zaopatrzenia ubogich, regulacja plac nauczycieli ludowych, sprawa kolei Lwów-Winniki-Podhajce, sprawa objęcia warsztatów naukowych w Drohowyżu przez kraj i in. Z tych i wielu innych powodów mowca prosił o przyjęcie swego wniosku. (Brawo).

Wniosek p. Rewakowicza uchwalono bez dyskusji i jednogłośnie.

Strajk krawców.

Cechę wielkiej aktualności miał następny wniosek nagły r. Hudeca. Mowca zwrócił uwagę, że w mieście naszym odbywa się strajk krawców, przeciw wyszukującym ich konfekcyonistom czyli właścicielom składów gotowych ubrań. Strajk to niezwykły, gdyż obejmuje nie tylko robotników, ale także i majstrów. Ponieważ chodzi tutaj o ratowanie resztek naszego przemysłu wobec wiedeńskiej tandety, mowca, powołując się na precedens w formie uchwały Rady m. Wiednia podczas podobnego strajku, postawił następujący wniosek:

„Rada miasta uchwali: 1) wyrazić swoje sympatyje strajkującym, 2) uprasza prezydium, aby spowodowało jak najrychlejsze zakończenie strajku i 3) uchwała dla najbardziej potrzebnych ze strajkujących 1.200 k. na zasiłki.

Prezydent. Przystępujemy do głosowania. Kto popiera nagłość wniosku? Jest mniejszość!... Nagłość więc odrzucono — wniosek będzie regulaminowo traktowany.

R. Hudec. Tak?... A to dobrze!...

Prezydent zawiadomił z kolei, że sprawa

wykupna tramwaju konnego została cofnięta z porządku dziennego wskutek uchwały komisji, która ją odesłała do magistratu. Ponieważ przedsiębiorstwo tramwaju konnego postawiło termin do pertraktacji po dzień 20 bm., przeto wobec uchwały komisyjnej, prezydent udał się do reprezentantów tramwaju konnego i wyjednał przedłużenie terminu do 30 bm., o czym też zawiadomił Radę, oświadczając, że sprawę tę postawi na porządku jednego z najbliższych posiedzeń Rady.

Przemawiali w niniejszej sprawie pp. Riedl i dr. Pawlewski, który wyraził życzenie, aby przed posiedzeniem owym rozdano radnym dla zorientowania się odbity referat w sprawie tramwaju konnego, poczem oświadczenie prezydenta przyjęto do wiadomości i przystąpiono do

dyskusji teatralnej.

Zanim jednak zdołał jeszcze zabrać głos referent komisji teatralnej r. dr. Gerstmann, r. Bardasz wywołał obrzynną dyskusję formalną swoim wnioskiem, aby w pierw sprawozdanie komisji teatralnej i wnioski jej o ułożenie nowych warunków z p. Pawlikowskim, odesłać do sekcji finansowej i do magistratu.

Prezydent, dr. Maryański, p. Rawski, referent Gerstmann i oklaskiwany dr. Rutowski byli zdania, że to niepotrzebne, gdyż dla referatów komisji teatralnej uchwalono osobny regulamin, postanawiający bezpośrednio jej odnośnienia się do Rady miejskiej.

Odmiennego zdania, to jest zgodnego z opinią r. Bardasza, byli radni: dr. Aschkenase, po części dr. Lillien, Blumenfeld, Chołodecki, Platowski, dr. Pawlewski, Bieniedzki i Dzieślewski.

W głosowaniu utrzymał się wniosek r. Bardasza o

odroczenie sprawy teatralnej

i odesłanie jej do magistratu, do sekcji finansowej i do komisji elektrycznej.

Z wspomnianej dyskusji formalnej warto przytoczyć argument niemniej oklaskiwanego od dr. Rutowskiego, dr. Aschkenasego, który odpowiadając dr. Rutowskiemu, zastrzegł się, jakoby wszyscy ci, co są za odroczeniem sprawy, chcieli w ten sposób obalić wnioski komisji teatralnej i zaszkodzić sprawie p. Pawlikowskiego. Owszem, mowca otwarcie oświadczył, że jest gorącym zwolennikiem p. Pawlikowskiego i w danym razie będzie głosował za wnioskami komisji, jednak chodzi mu o zerwanie raz z praktyką niezależnych rządów poszczególnych komisji.

Po powzięciu uchwały, prof. dr. Gryziecki zwrócił uwagę, że p. Pawlikowski ma prawo wypowiedzieć kontrakt tylko do 1 kwietnia. Ponieważ do tego czasu niepodobna, aby magistrat i sekcja uporały się ze sprawozdaniem komisji teatralnej, a p. Pawlikowski nie będzie mógł powziąć stanowczej decyzji, co uczynić mu wypada, przeto mowca zaproponował, aby przedłużyć mu prawo ewentualnego wypowiedzenia kontraktu z gminą aż do 1 maja.

Wniosek ten bez opozycji został przez Radę miejską przyjęty.

W jednej chwili opróżniły się galerie i przerezedziło się w sali. Kilka drobnych spraw z reszty porządku dziennego załatwiono wśród zupełnego braku zainteresowania, poczem prezydent zarządził posiedzenie tajne.

Rada m. Krakowa.

Kraków. (Tel. pryw.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej r. Daszyński wykazywał potrzebę rozpoczęcia robót miejskich i rządowych z powodu zastoju budowlanego i nędzy robotników, oraz interpelował w sprawie dodatku drożyznianego dla krakowskich nauczycieli ludowych. R. Kosobudzki domagał się, aby magistrat obecnie nie wykonywał żadnych robót w swym zakresie, lecz żeby oddawał je fachowym rękodzielnikom.

Przystąpiono do dyskusji teatralnej — w sprawie udzielenia dyrekcji teatru albo subwencji 4000 kor. na rok jeden, albo 25 prc. opustu na kosztach oświetlenia elektrycznego. R. Paszkowski wykazywał trudne położenie dyrekcji teatru i przemawiał za udzieleniem opustu. R. Daszyński krytykował prowadzenie teatru; wciągnął w dyskusję „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego i wystąpił przeciw pewnemu

„kołtuństwu literackiemu“, objawiającemu się jako zwalczanie prądów modernistycznych w literaturze.

Następnie podniósł mowca bardzo niskie wynagrodzenie artystów i służby teatralnej. R. Bandrowski postawił wniosek o przejście do porządku dziennego nad udzieleniem subwencji lub opustu. R. Chyliński odparł zarzut Daszyńskiego, jakoby „Czas“ był organem teatru. Dziennik ten pozostawia tylko tak potrzebną swobodę zapatrywaniu literackim i artystycznym. R. Bartoszewicz dziwił się, że są „nadludzie“, zarzucający „kołtuństwo“ i wypowiadający apodyktyczne zdania o rzeczach, nad którymi nigdy nie pracowali. Po wystawieniu „Wyzwolenia“ cała poważna krytyka orzekła, że dzieło to oznacza upadek twórczości Wyspiańskiego. Mowca wykazywał następnie listami niektórych artystów sposób wydalania ich z teatru.

Po zamknięciu dyskusji w imiennym głosowaniu odrzucono wniosek o przejście do porządku dziennego 22 gł. przeciw 13.

Następnie w zwykłym głosowaniu przyznano dyrekcji teatru opust 25 proc. na kosztach oświetlenia elektrycznego.

Przyjęto wniosek Daszyńskiego, aby dyrekcja z przyznanego jej opustu połowę wpłacała do funduszu emerytalnego artystów.

Przewodniczący wiceprezydent Leo zauważył, że uchwalenie wniosku Daszyńskiego jest w sprzeczności z uchwałą, ale do rozstrzygnięcia tej kwestyi zabrakło kompletu.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

z dnia 20 marca.

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.). Po onegdajszych przemówieniach pp. dr. Koerbera i Kolischera, z których zwłaszcza ostatnie rozrzucało senną Izbę, zapanowała wczoraj na nowo apatya podczas dyskusji nad ugodą węg. Dziś przemawiać będzie prof. Głabiński, niewątpliwie też dziś zakończy się pierwsze czytanie ugody, a przedłożenia przekazane będą komisjom. Oto przebieg posiedzenia.

Uгода z Węgrami.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w dyskusji nad ugodą zabrał głos p. Parish i oświadczył, iż przedłożona przez rząd ugoda wywołała pewne rozczarowanie, gdyż żywno lepsze nadzieje. Może w komisji uda się zmienić niektóre rzeczy na korzyść Austrii.

Mowca sprzeciwił się stanowczo uchwalaniu ustawy o podjęciu wypłat w gotówce w obecnym czasie, kiedy Austrię czeka budowa kanałów, upaństwowienie kolei i inne wielkie finansowe zobowiązania; wszystko to razem stworzy zupełnie nowe stosunki handlowe i finansowe. Podjęcie więc wypłat gotówką jest na teraz wykluczone. Mowca uznaje, że wytrwałej walce prezydenta gabinetu dr. Koerbera i innych ministrów zawdzięczać należy, iż ugoda nie wypadła gorzej.

P. Stein oświadcza, iż nowa ugoda wcale nie jest lepszą od ugody, zawartej swego czasu przez hr. Badeniego.

P. Schachinger przyznaje, iż dr. Koerber, o ile mógł, usiłował bronić interesów austriackich wobec wygórowanych żądań Węgrów. Nowa ugoda dorównuje w ogólności ugody, zawartej przez hr. Badeniego, zawiera tylko pewne drobne koncesje. Wypłat gotówką nie powinno się podejmować przed zawarciem ugody i traktatów handlowych.

P. Kaftan omawia obszernie przedłożenie ugodowe. Twierdzi, że najlepszym środkiem zmuszenia Węgrów do lojalności, byłoby upaństwowienie Tow. kolei państwowych, kolei Północno-zachodniej i Północnej, oraz austriackiej części kolei Koszyce-Bogumin. Nastąpić to powinno przed wypowiedzeniem ugody. Mowca krytykuje nową taryfę celną, która nakłada wielkie ciężary. Kończy oświadczeniem, że celem silniejszej obrony interesów przemysłowych i rolniczych Austrii musi być silna, a to stanie się wtedy, gdy wszystkim narodom wymierzy się sprawiedliwość i wszystkie będą równouprawnione.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś.

Zmiana regulaminu Izbowego.

W komisji regulaminowej p. Grabmayr referował wnioski subkomitetu co do pierwszej zmiany regulaminu; później będą uczynione dalsze propozycje co do gruntownej zmiany regulaminu Izby. W dyskusji dr. Koerber zaznaczył, że rząd wita z zadowoleniem każdą poprawkę, która zmierza do przyspieszenia prac parlamentu; gdyby później komisja proponowała w drodze ustawodawczej znacznie większą zmianę regulaminu, to rząd poprze jej usiłowanie, o ile dążyć one będą do podniesienia zdolności do pracy parlamentu, a zwłaszcza do szybszego zatwierdzenia przedłożeń rządowych. Obrady nad paragrafem co do kompletu odroczone. Zmianę paragrafu co do traktowania pierwszego i drugiego czytania przyjęto w myśl wniosku subkomitetu. Przyjęto także zasadniczy wniosek Pernerstorfera, ażeby

faktyczne sprostowania były dopuszczalne w ciągu dyskusji przy końcu posiedzenia.

§. 14 a reforma regulaminu.

Komisja konstytucyjna odbyła wczoraj posiedzenie. Obradowała nad następującymi wnioskami: „Załatwienie wniosku subkomitetu co do zniesienia §. 14 ma być wtenczas rozpoczęte, gdy Izba załatwi sprawozdanie komisji regulaminowej“. W Izbie ma być w ustawowym terminie złożone sprawozdanie o uchwale komisji konstytucyjnej“.

W obradach nad tymi wnioskami subkomitetu przemawiał Pernerstorfer stanowczo przeciw jakiemuś „junctim“ między zniesieniem §. 14, a regulaminem; parlament powinien czynem zadokumentować, że jest stanowczo przeciwny gospodarce na podstawie §. 14.

P. Starzyński mówił za wnioskiem subkomitetu, oświadczać, że jest za zatrzymaniem par. 14, w zmienionej formie, by wszelkie nadużycia były wykluczone.

P. Schönerer wniósł, aby głosować wprost nad tem, czy paragraf 14 ma być zniesiony czy nie.

Uchwały co do wszystkich powyższych wniosków zapadną na następnym posiedzeniu.

Pomniki w parlamencie.

Parlament wiedeński zostanie wewnątrz znowu upiększony ustawieniem w dużym kurytarzu lukowym kilku nowych biustów sławnych parlamentarzystów. Mianowicie stanąć mają obok już istniejących pomniki: hr. Hohenwartha, dra Riegera, dra Kaizla, hr. Taaffego, dra Hausnera i dra Beera.

Zapowiedź obstrukcji.

Schoenerer zapowiada obstrukcję przy rozprawie nad zmianą regulaminu.

Z parlamentów.

Obstrukcja w Sejmie węgierskim.

Budapeszt. (T. B. k.) Przy końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu, które wypełniły mowy obstrukcyjne przeciw przedłożeniu wojskowemu, dep. Hollo (z partji Ugrona) wyraził życzenie, by na dzisiejszym posiedzeniu Izba obradowała nad petycjami.

Przewodniczący Izby Talian chciał wniosek ten poddać pod głosowanie; wówczas atoli dep. Kubik (Kosztowiec) zażądał obliczenia Izby (Protesty i głosy oburzenia na prawicy). Przy obliczeniu stwierdzono brak kompletu, wskutek czego przewodniczący zawiesił posiedzenie na kwadrans.

Po otwarciu po przerwie posiedzenia oświadczył p. Talian na podstawie kompromisu między opozycją a prawicą, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Izba jest w komplecie i chciał przystąpić do głosowania. Wówczas znów dep. Szöets (z partji rządowej) zażądał obliczenia posłów. Przy obliczeniu znów okazał się brak kompletu. Przewodniczący w myśl regulaminu chciał odczytać katalog posłów, co prawica powitała oklaskami.

Dep. Thaly (Kosztowiec) protestuje przeciw temu. Prawica podnosi wielki hałas. Gdy przewodniczący wrzawę uspokoił, dep. Thaly ponownie zaprotestował przeciw odczytywaniu katalogu. Po długiej dyskusji formalnej dep. Benedek żąda, aby ze względu na to, że Izba jest w komplecie, odstąpiono od czytania katalogu. Przewodniczący przyłącza się do tego życzenia w interesie harmonii i spokoju.

Dep. Gagary (z partji rządowej) zgadza się na to ze względu, że opozycja pojawiła się już w Izbie. Opozycja oburzona tem oświadczeniem, poczyna krzyczeć. My żądamy teraz odczytania katalogu.

Hałas był tak wielki, że przewodniczący przerwał posiedzenie na pół godziny.

Po otwarciu posiedzenia stwierdzono w Izbie obecność 101 posłów, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie. Następne dziś.

Hakata i „raubrittery“ przed Sejmem pruskim.

Berlin. (Tel. B. k.) W Sejmie pruskim podczas obrad nad przedłożeniami dotyczącymi prowincyj wschodnich, tj. nad funduszem dyspozycyjnym dla popierania niemieckości, nad polepszeniem plac dla urzędników w zachodnich Prusach i w Poznańskim, przyszło do żywej dyskusji, w ciągu której także kilkakrotnie przemawiał minister skarbu. Mowcy ze stronnictwa konserwatywnego, wolnokonserwatywnego i narodowo-liberalnego oświadczyli się za przedłożeniami, — mowca zaś z centrum przeciw.

P. Głębocki zaznaczył, że polskość w państwie niemieckim, nigdy nie była tak silna jak teraz. Należałoby domagać się, by zamek królewski w Poznaniu, jak dotychczas wszystkie zamki, zbudowano z funduszy korony. Co do użyteczności tego zamku można mieć rozmaite zapatrywania. Niemiecki zakon krzyżacki budował setki zamków, które wszystkie rozsypały się w gruzy, ponieważ zakon nie umiał postępować sprawiedliwie i słusznie z ludnością. Żaden naród nie jest bardziej monarchiczny, jak polski.

Monarchizm ten tkwi w idei, że monarchia jest uosobieniem sprawiedliwości. Jeżeli jednakże zapatrywaniu temu przeczy rzeczywistość, to zamek

raczej osłabi monarchiczne usposobienie, aniżeli je wzmocni. Obecność cesarza w Poznaniu nie podziałała korzystnie. Wielu kupców zbankotowano, dlatego, że podobno zamało okazywali entuzjazmu.

Mowca zwraca się także przeciw innym punktom przedłożenia i uważa się wogóle, że się Polaków szykanuje. Minister-prezydent dwukrotnie rzekł, że kwestya polska jest najważniejszą; gdyby się jednak zajął nią poważnie, nie myślałby z pewnością o rozwiązaniu jej środkami finansowymi, lecz zdołałby ją rozwiązać przy pomocy sprawiedliwości i słuszności.

Minister skarbu Rheinbaben odpowiadał na wywody Głębockiego. Rzekł, że jeżeli Polacy są tak wzburzeni, to rząd zupełnie słusznie chwycił się dla ochrony niemieckości ostrzejszych środków. Co się tyczy wywodów o zakonie niemieckim, to są one prosto przekręceniem faktów historycznych (!). Rycerze zakonu byli największymi krwicielami kultury (!) jakich wogóle świat widział. Jeżeli kultura, przez nich rozszerzana w krajach słowiańskich, znikła, to nastąpiło to pod panowaniem polskiej gospodarki. Twierdzenie, jakoby Polacy byli szykanowani, musi mowca z całą stanowczością odeprzeć (!). Każdy wypadek, przytoczony przez posłów, badano i zawsze wykryto coś przeciwnego.

Rząd zatrudnia setki polskich urzędników i żąda od nich tylko, by się nie mieszało do polskiej agitacji. O dyskwalifikowaniu urzędników polskich niema wogóle mowy. W końcu zaznacza minister, że jest prostym wymysłem twierdzenie, jakoby budowa zamku w Poznaniu była w związku z socjalną demokracją. Jeżeli Polacy chcą pojednania z państwowymi stosunkami, to powinni mieć więcej zaufania do rządu (!) a nie sprowadzać jeszcze większego rozłamu.

Trójprzymierze przed forum parlamentu niemieckiego.

Berlin. (TBk.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu toczono w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem. Dep. Hertlig (centrum) poruszył sprawę blokady Wenezueli przez stątki niemieckie, a następnie zapytał, czy trójprzymierze ma teraz to samo znaczenie, jakie miało dawniej. Słowa kanclerza wypowiedziane w tej Izbie w roku ubiegłym, a twierdzące, że trójprzymierze nie jest wielką koniecznością, wywarły w prasie zagranicznej wielkie wrażenie, a francuski minister spraw zagranicznych p. Delcassé oświadczył w Izbie francuskiej, że Włochy, chociaż należą do trójprzymierza, nie mogą być zmuszone do ataku na Francję. Mowca domaga się więc w tej mierze wyjaśnienia.

Kanclerz hr. Buelow odpowiada, że wznowienie trójprzymierza austro-niemiecko-włoskiego jest najlepszym dowodem, iż trójprzymierze nie powstało przypadkowo, ale z przyczyn politycznych, oparte jest na trwałych podstawach i odpowiada potrzebom wszystkich interesowanych mocarstw. Trójprzymierze ma na celu utrzymanie „status quo“ i pokoju i tem się różni od wielu sojuszków dawnych lat, jak np. od przymierza świętego, które przez to nie utrzymało się, że mieszało się do spraw wewnętrznych państw, należących do niego. Odnowienie trójprzymierza nie było tak łatwe. W Austro-Węgrzech i we Włoszech są przeciwnicy trójprzymierza, którzy są atoli także przeciwnikami konstytucyjnych urzędów tych państw. Przeciwnicy ci doznali poparcia przez prądy nieprzychylnie dla trójprzymierza, pochodzące z po za granic. Wobec tego przy odnowieniu trójprzymierza zatrzymano dalej jego charakter defenzywny, bez ograniczenia i bez osłabienia. My stoimy z wiernością niemiecką przy trójprzymierzu i jesteśmy przekonani, że także połączone mocarstwa wiernie przy nas stoją.

Trójprzymierze nie ma wspólnego z kwestyami handlowymi i celno-politycznymi. Odnowienie jego nie pociągnęło za sobą żadnych koncesyj na polu polityczno-celnym (Okłaski). Jeśli przed rokiem powiedziałem, że odnowienie trójprzymierza nie jest więcej absolutną koniecznością, to te właśnie słowa przyczyniły się do jego rychlejszego odnowienia, albowiem owe nieprzychylnie trójprzymierzu żywioły zagraniczne chciały we wszystkich wzmówić, że odnowienie trójprzymierza jest dla nas większym interesem, niż dla państw innych. My jednak nie mamy w tem ani większego, ani mniejszego interesu, niż inne mocarstwa. Twierdzenie, że trójprzymierze straciło znaczenie pozostawiam, jako niewinną przyjemność na pocieszenie tym, którzy spekulowali na jego nieodnowienie. Trójprzymierze nie zmieniło ani charakteru, ani nie straciło znaczenia i zatrzymało także swoje znaczenie międzynarodowe.

P. Delcassé przez swoje wywody w parlamencie francuskim chciał powiedzieć, że trójprzymierze jest sojuszem pokojowym, nie mającym zamiarów zabobnych.

W kwestyi macedońskiej oświadczył hr. Buelow, że rząd niemiecki przyłączył się do kroków, proponowanych przez Austro-Węgry i Rosję.

P. Hasse ostrzegał dalej, by nie przeceniać znaczenia Węgrów w trójprzymierzu. Madziarzy nie są jego podporą; mogli być nią niegdyś, ale dziś na Węgrzech panuje tysiąc żydów, którzy myślą o skonstruowaniu globusu madziarskiego. Niemcy są ciągle przez Węgrów obrażani. Jest to obłąd, ale w tym obłądzie tkwi metoda.

Kanclerz Bülow odpowiada na te wywody i wyraża ubolewanie z powodu sposobu, w jaki mow-

ca wyraził się o państwie, z którym łączy Niemcy przez długie lata stosunek przymierza. Mowca zaznacza ponownie, że Niemcy nie mają prawa mieszać się do wewnętrznych stosunków innego państwa i do krytykowania ich w tak ostry sposób, jak to uczynił p. Hasse. Przez podobne postępowanie tracą Niemcy poparcie osobistości i kół w tych krajach, z którymi niemiecka polityka liczyć się musi. Niemcom musi na tem zależeć, aby Węgrzy nie byli nieprzyjawnie usposobieni względem kultury niemieckiej i ażeby przez podobne ostre krytykowanie nie obudzono nieufności i niezadowolenia.

Socjalista Grabmayer omawiał między innymi wdzieranie się rosyjskiej policji kryminalnej do niemieckich uniwersytetów, jakoteż kwestyę wydawania obcych poddanych, zwłaszcza Rosyi. — Na wywody odpowiedział sekretarz stanu Richthofen, poczem po kilku jeszcze mowach posiedzenie zamknięto.

Pożar.

Bohorodczany. (Tel. wł.) Zgorzało tu wczoraj szesnaście domów. Przyczyna pożaru nieznaną.

Mianowania.

Wiedeń. (T. B. k.) „Wien. Ztg.“ donosi: Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował lekarzy powiatowych dr. Wincentego Myszka i dra Zenona Friedmana starszymi lekarzami powiatowymi.

Sankcya ustawy.

Wiedeń. (T. B. k.) Cesarz sankcyonował uchwaloną przez Sejm gal. ustawę, pozwalającą gminie Radomyśl na pobór dodatków gminnych od spirytualiów.

Tow. dla przemysłu chemicznego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Otrzymuję z pewnego źródła następującą wiadomość: Wczoraj przed południem odbyło się w Wiedniu walne zgromadzenie nowo założonego Tow. dla przemysłu chemicznego („Actiengesellschaft für chemische Industrie“), które zostało zaprotokółowane także i po polsku, jako „Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego“. Towarzystwo to wykupiło kapitałem 14 milionów koron 19 największych fabryk przetworów chemicznych w Austrii, między temi znaną fabrykę kleju i mączki kościanej pod firmą Steinberg & Fränkel w Krakowie, oraz zawarto układy z fabryką J. Wanga we Lwowie. Gdy część zakupionych fabryk zostanie z powodu hyperprodukcji zwinięta, ma zostać fabryka w Krakowie w trójnasób powiększona i zatrudniać będzie jak dotąd personal urzędniczy i robotniczy wyliczający krajowy. Do rady nadzorczej wybrany z Galicyi Adolf Blumenfeld z Krakowa.

Świątokrądzwo w kościele św. Szczepana.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy zakradł się złodziej do kościoła św. Szczepana i skradł z obrazu Matki Boskiej klejnoty wartości około 50.000 koron. Złodzieja dotychczas nie schwytano.

(Wczoraj wieczorem zawiadomiła telegraficznie dyrekcyja policji wiedeńskiej lwowską policję o kradzieży, dokonanej w kościele św. Szczepana. Złodziej zakradłszy się do kościoła, skradł w nocy z ołtarza starożytną ozdobę składającą się z 29 rozmaitych cennych precyozów wysadzanych ametystami, perłami, granatami, brylantami, dyamentami i topazami. Złodziej wy dostał się z kościoła prawdopodobnie dopiero po otworzeniu go nad ranem, a jak ślady na ołtarzu wskazują, musiał się przy tej robocie pokaleczyć).

„Mord rytualny“.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi w depeszy z Kiszyniowa (w Bessarabii), że ludność żydowska w miejscowości Dubossary nad Dniestrem jest obiegana przez chłopów tamtejszych. Powodem tego ma być znowu podejrzenie o t. z. „mord rytualny“, gdyż pewien chłopak wiejski nazwiskiem Rybaleńko, posłany po tytoń do sklepu żydowskiego, znikł bez śladu w sposób zagadkowy. Na drugi dzień znaleziono podobno trupa chłopca, okrytego 18 ranami na ciele, w ogrodzie owego kupca. Ludność włościańska z okolicy sądzi, że w grę wchodzi morderstwo rytualne i dlatego chce sobie sama wymierzyć zadośćuczynienie na żydach.

Układ pocztowy austro-rosyjski.

Wiedeń. (TBk. Między rządami austriackim a rosyjskim przysłała do skutku nowa umowa pocztowa, która obowiązywać będzie z dniem 1 kwietnia b. r.

Minister wojny przeciw lidze antypojed.

Wiedeń. (Tel. wł.) Okólnik ministra wojny, który ogłosiła wczorajsza „Arbeiter Zeitung“, zabraniający oficerom czynnym i pozasłużbowym należenia do związków przeciw pojedynkom, jest, jak się okazuje prawdziwym, lecz nie pochodzi od obecnego ministra wojny Pitreicha lecz od byłego Kriegshammera. Okólnik ten znalazł ktoś na ulicy i zaniósł do redakcyi „Arbeiter Zeitung“.

Wrzenie na Bałkanie.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Położenie w Albanii jest bardzo krytyczne. Wczorajsza nadzwyczajna Rada ministrów tureckich zajmowała się zarządzeniami wojskowemi przeciw Albańczykom. Głównemi ogniskami ruchu rewolucyjnego albańskiego są Ipek i Diakowa.

Konstantynopol. (TBk.) Porta otrzymała wiadomość, że macedońskie komitety wydały hasło burzenia kolei. Wzmocnione straża strzegą linii kolei.

„Strajk najmłodszych“.

Rzym. (T. wł.) Studenci gimnazyów i szkół realnych w Palermo, Mesynie, Wenecyi, Bolonii i innych miastach włoskich rozpoczęli strajk, celem uzyskania tą drogą ułatwień przy egzaminach. Nieletni strajkujący urządzali na ulicach demonstracye przeciw ministrowi oświaty w tak hałaśliwy sposób, że musiano zarekwirować policję i wojsko, a 12 młodzieńców aresztowano. Studenci wszecchnie włoskich odmówili stanowczo solidarnej pomocy strajkującym młodzieniaszkom.

Falsyfikaty sztuki.

Paryż. (T. wł.) Dalsze śledztwo w sprawie fałszerstw w Louvre wykryło, że fałszywą jest także kolekcya Stierera, a mianowicie wszelkie obrazy i przedmioty sztuki zostały podrobione. Doniesienie dzienników tutejszych, a w szczególności „Matin“, jakoby dyadem królowej Semiramidy był także sfalszowany, okazało się mylne, albowiem w zbiorach takiego dyademę niema wcale. Natomiast znajduje się w Louvrze złota tyara czyli hełm rzekomego króla scytyjskiego Afernesusa. Historia tego złotego hełmu jest następująca: Przed laty około 10 przybył właściciel tego hełmu do Wiednia i starał się przy pomocy niejakiego Szymańskiego sprzedać ów hełm najpierw do muzeów cesarskich a następnie Rotszyldowi. W Wiedniu miano jednak wątpliwości co do prawdziwości tego zabytku. Z Wiednia pojechał ów Szymański z właścicielem hełmu do Paryża, gdzie go kupiono dla Louvru za 500.000 franków. Szymański otrzymał za pośrednictwo 50.000 franków.

Paryż. (Tel. wł.) Sprawa fałszerstw dzieł sztuki przybiera wielkie rozmiary. Wczoraj policya dokonała 17 rewizyj u podejrzanych osób. Odkryto fabrykę mumij egipskich.

Cenzura zecerów.

Rzym. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie dziennikarzy, na którym potępiono uchwałę strajkujących od 3 tygodni zecerów (gazety wyłączone były od strajku), którzy uchwalili wprawdzie dalej pracować dla dzienników, ale odmówili składania artykułów, wymierzonych przeciw strajkom.

Z dramatów miłosnych.

Berlin. (T. wł.) W Potsdamie popełnili w jednym z hotelów samobójstwo młody lekarz dr. Dittenberger i bardzo ceniona dotychczas dla swych skromnych obyczajów i dobroci serca siostra miłośdzia Anna Klein. Powodem samobójstwa obojga, którzy struli się zapomocą opium, miały być skutki stosunku miłosnego.

Gardone-Riviera. (Tel. wł.) Przybył tu król saski Jerzy.

Praga. (T. B. k.) Wczoraj wyjęto z czeskiej Kasy oszcz. 331.000 kor., a włożono 156.000.

Wiedeń. (T. B. k.) Cesarz wczoraj o godz. pół do 8-mej wieczorem powrócił tu z Budapesztu.

Madryt. (T. B. k.) Król rozporządził, iż wszystkim osobom stanu wojskowego nie wolno zwracać się z apelacyą do króla przeciw jego zarządzeniom, ani też ze skargami z powodu niskich płac.

Sytuacya.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach parlam. spodziewają się dziś zakończenia dyskusyi przy I. czytaniu ugody z Węgrami, choć mojem zdaniem, jest to wątpliwe, zbyt wielu bowiem mowców zapisanych jeszcze do głosu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W klubie czeskim konsternacya. Z jednej strony wybór p. Baxy dowodzi chyba aż nadto wzmożenia się prądów radykalnych wśród wyborców, z drugiej znowu strony p. Forzt, reprezentujący w klubie skrajną lewicę obstrukeyjną, wystąpił z komisji parlamentarnej klubu oraz z kilku komisyj, pozostawiając sobie jedynie na razie mandat w komisji socyalno-politycznej, gdzie musi wykończyć referat o ubezpieczeniu prywatnych urzędników. Po załatwieniu tego referatu złoży mandat i do tej komisji, a następnie mandat poselski.

Upaństwowienie kolei Północnej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rząd czyni starania, aby przeprowadzić swoje zamiary, t. j. odroczenie terminu inkameracyi „Nordbanu“ w pełnej Izbie, skoro się sztuka w komisji kolejowej nie powiedła.

W tym celu wysunie się obecnie na pierwszy plan minister skarbu p. Boehm-Bawerk, który wykaże niby cyfrowo, że względy finansowe nie pozwalają rządowi uczynić zadość wezwaniu komisji kolejowej

w żądanym terminie, t. j. 1 stycznia r. p. Koło polskie nie traci otuchy i dotychczas przynajmniej trwa przy swej akcyi.

Wiadomości bieżące.

— **P. Edmund Naganowski**, znany dobrze ogłowi polskiemu pisarz, po 28 latach pobytu w Londynie, osiada na stałe we Lwowie. Pan Naganowski w tych dniach obejmuje redakcyę „Przedświtu“ lwowskiego. Witając w murach Lwowa nowego kolegę w zawodzie dziennikarskim, potrzebującym wielu zdolnych i uczciwych ludzi, życzymy mu powodzenia w uciążliwej pracy, która go czeka.

— **Strajk krawców** trwa dalej, gdyż kupcy nie chcą słyszeć o żadnych ustępstwach. Kupcy ci, nie mający koncesyi krawieckiej, nie tylko, że licho płacą za robotę, ale nadto krawcy przyjmujący od nich robotę muszą tracić czas na branie miary, przymierzanie i odnoszenie robót. Wczorajsze obrady komitetu, w których brało udział 8 kupców, 4 czeladników i 4 majstrów, a także inspektor przemysłowy p. Nawratil i p. Mikuliński, nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Deputacya krawców była również u radcy przemysłowego dr. Fischera ze skargą na tych właścicieli składów gotowych ubrań, którzy przyjmują zamówienia krawieckie, nie mając do tego koncesyi. Rada dr. Fischer przyrzekł deputacyi zbadać tę sprawę, prosił jednak deputacyę, żeby mu przyniosła konkretne fakty, które ze sklepów przyjmują zamówienia. Wobec oporu kupców wszystkie warsztaty żydowskie zastrajkowały. Jeżeli nie przyjdzie do ugody do niedzieli, to w poniedziałek nastąpi ogólny strajk krawców żydowskich i katolickich.

— **Wyrok.** Na wczorajszej rozprawie o defraudacyę w biurze solnem Wydziału kraj. przemawiali obrońcy dr. Reiter i dr. Dwernicki. Dr. Reiter w swem 7 kwadransów trwającym przemówieniu starał się udowodnić, że Schorr był tylko pośrednikiem Filipkowskiego i Halperna, a nadto, że spodziewał się, iż Filipkowski ze spadku pokryje wszystko. Po nim przemawiał bardzo rzeczowo obrońca Meiselsa dr. Dwernicki. Po resumé przewodniczącego udali się sędziowie na naradę, a po dwóch godzinach wydali werdykt, potwierdzający pierwsze pytanie główne co do Schorra z opuszczeniem słów, że szkoda wynosiła ponad 600 kor., resztę pytań odnoszących się do Schorra zaprzeczyli, Meiselsa 9 głosami uwolnili, a w werdykcie Filipkowskiego był taki sam stosunek co u Schorra.

Na podstawie tego werdyktu, wbrew oczekiwaniu wydał Trybunał wyrok skazujący Schorra i Filipkowskiego na 2 lata ciężkiego więzienia z postem co miesiąca (spodziewano się na podstawie tego werdyktu najwyżej 8 mies.) zaś Meiselsa uwolniono zupełnie od winy i kary.

Syndyk Wydziału kraj. adw. dr. Bieliński zażądał odszkodowania w sumie 62.380 kor. i za kosztą zastępstwa 600 kor. Sumę tę mają zapłacić wspólnie Schorr z Filipkowskim.

— **Raut akademicki.** Sala Kasyna miejskiego wyglądem swym wczorajszym przypominała wesołe czasy karnawałowe. Na sali roilo się od balowych toalet pań i wyfraczonych mężczyzn. Raut na dochód Bratniej Pomocy słuch. wszechniocy, toż każdy, nawet nie tańczący śpieszył, aby jakąś cegiełkę dołożyć do tego sympatycznego towarzystwa. Prócz poczucia spełnienia dobrego czynu, każdy z obecnych na raucie odniósł wrażenie mile spędzonego czasu. Przyczynił się do tego bogaty i urozmaicony program. Produkcye orkiestry 30 pp. pod kierownictwem p. Rolla, Chóru akademickiego i śpiew znanej art. op. p. Marek-Onyszkiewiczowej wypadły świetnie. Na zakończenie programu odegrano komedyjkę w 1 akcie, p. t. „Biała kamelia“, w której burzę oklasków za świetną grę otrzymał artysta dram. p. Kwiatkiewicz.

Niezlą partnerką była p. Miłowska w roli Adeli. Po wykonaniu programu rozpoczęły się tańce, które licząc na pobłażliwość św. Józefa przeciągnięto grubo po północy.

Z okazji św. Józefa ochoczo bawiono się również w Kasynie urzędniczem, a korzystając z tego, że św. Józef do „władzy“ nie miesza się, pozwolono sobie zejść trochę na piątek.

— **Na arkan.** W środę koło godz. 10 wieczorem policyant konny pognął na chodnik za przyzwocięciem odzianym młodzieńcem (jak się później okazało akademikiem) i schwywszy go na arkan za rękę, pognął z nim cwałem znaczną przestrzeń, bo od kościoła Klarysek, aż do namiestnictwa. Tam dopiero zażądał od młodego człowieka ligitymacyi i puścił go wolno. Przechodni byli tem bardzo zgorzzeni. Niewiadomo, czemu zawiął młodzieńiec, ale za największą nawet zbrodnię nie można wymierzać doraźnej kary przez wylamywanie rąk lub tarzanie ciała po ulicy. A gdyby człowiek ten był chory na serce? mógłby paść trupem z samego wysiłku podążania za koniem. Jeśli dla względów „humanitarnych“ zaprzestano łapać psy na arkan, to może należałoby zrobić to ustępstwo także dla ludzi. Poddajemy to pod rozagę dyrekcyi policji.

Dopełnienie handlowe. Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 20 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popół notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 691.50. Akcje węgier. Zakładu kredytowego 754 —, Akcje anglo-banku 275 —, Akcje Unionbank 543 —, Akcje Länderbanku 413.50, Akcje Bankvereinu 495.50, Akcje Bedencredit 959 —, Akcje gal. Banku hipotecznego 539 —, Akcje kolei państwowych 696.75, Akcje kolei południowych 51 —, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 453.75, Akcje kolei póln. 5540. Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 895.50, Akcje Rima Muranyi 487 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1660 —, Akcje Fabryk broni 351 —, Akcje tureckie tytoniowe 353.50, Oblig. węg. ind. 99.40, Renta majowa 100.65, Austr. Renta koronowa 101.10, Węg. Renta koronowa 99.50, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.95, 4 proc. listy Banku kraj. 99 —, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.75, 4 proc. listy Banku hip. 97.80, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.75, 5 proc. listy Banku hip. 111.50, 4 proc. Gal. Obligacyi propinacz. 100.19, 4 proc. Gal. kraj. z 1893 r. 99.85, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96.75, Losy tureckie 120.50, Marki 117.10, Ruble 258 —, Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw —.

Berlin, 20 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 218.75, Staatsbahny 149.75, Disconto Comandit 195.30, Berlin Tow. handl. 160.75, Laura 223.90, Bohumery 194 —, Kolej póln. wschodnio-Pruska 91.25, Ruble za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. 186 —, Kolej morza śródziemnego 94.25, Kolej Meridionalna 140 —, Losy tureckie 132.25, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 180.25, Kolej Marienburg-Miawka —, Konsolidacya 373 —, Lombardy 14.80, Kolej Henry 109.90, Niemiecki bank narodowy 121 —, Kanada Proferred 129.60, Akcje żeglugi hamburskiej 106.60, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 20 marca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121.50, Węgierska renta koronowa 99.50 Węgierski bank kredytowy 754 —, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 533.50, Węg. bank eskontowy 438.50, Austriacki bank kredytowy 691.75 Rima Muranyi 487 —, Budapeszt kolej miejska 619.50 Kolej południowa 51.50, Austr.-węg. kolej Państw. 698 —. Tendencya dobra.

Berlin, 20 marca. Wczorajsza giełda wieczorna. 4 proc. węgierska renta złota 102.25, Węgierska renta koronowa 100.25, Austr. akcje kredytowe 218.75, Staatsbahny 149.75 Lombardy 14.90, Disconto Comandit 195.40, Ruble 216.25. Tendencya silna.

Frankfurt, 20 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101.15, Austr. renta złota 103.65 Austr. akcje kredytowe 218.50, Staatsbahny 150 —, Lombardy 14.70, 4 pr. austr. renta koronowa 89.80. Tendencya silna.

Hamburg, 19 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 100.85, Austr. akcje kredytowe 217.70, Losy z r. 1860 —, Staatsbahny 148.25, Lombardy 14.40, Austr. renta złota 103.40, Węgierska renta złota 102 —. Tendencya spok.

Paryż, 20 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: 3 proc. Francuska Renta —, 4 proc. renta Włoska —. Nowe tureckie Konsoli —. Renta egipska —. Renta turecka lit c. —, B. —, Ottomany, 613 —, Tureckie losy 130 —, Chartered 85 —, Deber —, Lancaster —, Rio-Tinto 1321, Renta bułgarska —. Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —. Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 91.82, Tend. silna.

Targ zbożowy i towarowy. Budapeszt, 20 marca. Pszenica na kwiecień kor. 7.46 do 7.47, Pszenica na maj 7.45 do 7.46, Pszenica na paźdz. 7.41 do 7.42, Zyto na kwiecień 6.65 do 6.67, Zyto na październik 6.89 do 6.41, Owies na kwiecień 6.06 do 6.07, Owies na październik — do —, Kukurudza na maj 6.12 do 6.14, Kukurudza na lipiec 6.20 do 6.21, Rzepak na sierpień 11.80 do 11.91. Pogoda: deszcz.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie KORESPONDENTKI INSERATOWE które nabywać można w Administracyi, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halery. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskiem o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnienie dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracya „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Odpowiedzi

nadsyłającym ogłoszenia.

Rubrykę „Doniesienia osobiste“ z dniem 8-go bm. w zupełności znieśliśmy. Prosimy bardzo, nam ogłoszeń do tej rubryki nie nadsyłać, gdyż drukowane bezwarunkowo nie będą.

Administracya „Słowa Polskiego“.

Rozmaite.

Duża drukarnia z pospiesznymi maszynami i posępem urzędowaniem w większym mieście prowincjonalnym do sprzedania. Zgłoszenia pod R. D., Administracya „Słowa“ 2674 3-2

Agonom lat 34 na stanowisku z prawem emerytury, z braku znajomości poszukuje towarzyszy życia Panny, dobrej gospodyni w wieku od 20—24 lat, posag nie wymagany.

Zgłoszenia z fotografią proszę poście restane G 34. Lwów. Za dyskrecyę ręczę słowem honoru. 2760 1

MOTORY

benzynowe i naftowe sławnego wyrobu POLKE, — MŁO-CARNE kieraty oraz wszelkie przyrządy rolnicze poleca po nader przystępnej cenie na spłatę — M KORKES, Lwów, Lwów, Gródecka 10, warsztat reparacyjny. 303 2

Apteka Władysława Grabowskiego w Korczynie pod Krosnem poszukuje rutynowanego magistra farmacyi od 1 maja ewentualnie wcześniej. Warunki korzystne! curriculum vitae požądane. 2703 5-1

W Pasażu Mikolascha

utrzymujemy od wejścia z ul. Kopernika 970

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nowości:

- Wacław Gąsiorowski: „Huragan“, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 80 hal.
Dr. Głębicki: „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“. Cena 1 kor.
A. Gruszecki: „Większość“, cena 2 kor. w op. 2.60.
Marceli Prévost: „Sześćście w małżeństwie“ tłumaczyła Anastazy Świdarska. Cena 60 hal.
Wiesław Scjavius: „Ugodowcy“, powieść. Cena 3 kor. w oprawie 3.60.

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Nasi Prenumeratorzy

9696

mogą nabywać po cenie znacznie niższej w Administracyi „Słowa Polskiego“ następujące wydawnictwa:

A) NAUKOWE.

Arcydzieła Luwru 216 najznakomitszych malarzy począwszy od XIII. wieku w pięknych reprodukcjach wydał Adam Kaczurba. Cena niższa za egzemplarz w ozdobnej oprawie korony 4:—
Heryng Zygmunt. Logika ekonomii. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Str. XV, 312 i IV. Cena 3 k. Dla prenumeratorów 2 k.

Hobson Jan A. Rozwój kapitalizmu współczesnego. Z oryginału angielskiego na język polski przełożył H. L. Str. V i 421. Cena 6.25 k. Dla prenum. 4 k.

Koskowski Bolesław. Finlandya. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Payot Juliusz. Kształcenie woli. Wydanie II. Przekład J. K. Potockiego. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Pilo M. Psychologia piękna i sztuki. Przekład A. Morzkowskiej. Cena 2 k. Dla prenum. 1.80 k.

Robertson J. Humanisci nowożytni. Studya socyologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie Ruskinie i Spencerze. Z oryginału angielskiego przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Str. 277 i Y. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Seignobos K. Dzieje polityczne Europy współczesnej. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. Przekład redagowany i uzupełniony (historya lat 1896—1899) przez J. Steckiego. Dwa tomy, 8-ka, t. I. str. VIII i 372, t. II. str. 813 i IX. Cena 10.40 k. Dla prenum. 7.50 k.

Spencer Herbert. Instytucje zawodowe. Z oryginału angielskiego tłumaczył Jan Stecki, str. 143. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.50 k.

Witort Jan. Zarysy prawa pierwotnego. Str. IV i 177. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.50 k.

B) BELETRYSTYKA.

Czytelnia Polska, 14 tomów, zamiast kor. 8.40 tylko k. 3:—
Wacław Gąsiorowski. Huragan, powieść historyczna, 3 tomy, zamiast 6 koron tylko k. 4:—

C) DLA MŁODZIEŻY.

Wybór dzieł Klementyny z Tańskich Hofmanowej w 6 ciu tomach wybrał i wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski. Cena niższa korony 3:— w ozdobjoprawie w 3 tomach korony 4.80 hal.

Na koszta przesyłki pocztowej prosimy dołączyć 72 hal. Za zaliczką pocztową nie ekspedujemy.

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie ulica Chorążczyzna l. 17—19.

Table with columns: Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 17 marca 1903. Kursy o ile inaczey nie podano, obliczone są za 100 oron nominaln. wartości i za gotówkę. Includes sub-sections for Obligacye kolejow., Obligacye pierwszeństwa kolejow., Dług państw. kraj. kor. węgier., Obligacye hipoteczne, and Inne publicznie pożyczki.

Table with columns: Gal. obl. prop. z r. 1898, Poż. miasta Lwowa z r. 1896, Wiednia z r. 1874, Renta włoska za 100 lr., Poż. hypot. Bułgary z r. 1893, Listy zastawne, Obligacye z prawem pierwszeństwa, Losy procentowe, Losy bezprocentowe.

Table with columns: Akcje przedsiębiorstw transportow., Akcje banków (za sztukę), Akcje przedsiębiorstw przemysł., W eksie, Waluty.

Table with columns: CENNIK lwowskiej lzby handlowej i przemysłowej. I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 K., III. Obligacye za 100 K., IV. Losy, V. Monety, and EANTOR WYMIANY.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny Oddział depozytowy DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a w. Rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.